



Obraz Jerzego Kossaka „Cud nad Wisłą 15 sierpnia 1920 roku”.

Polska bitwa o przyszłość Europy

PRZEŁOMOWY MOMENT WOJNY POLSKO-BOLSZEWICKIEJ ROZEGRAŁ SIĘ POD WARSZAWĄ

Bitwa Warszawska stoczona w dniach 13–25 sierpnia 1920 roku zaliczona została przez lorda Edgara Vincenta D’Abernona do 18 najważniejszych bitew w dziejach świata, obok takich zmagania jak batalia pod Maratonem, Gaugamelą czy Waterloo. Co zdecydowało o takiej nobilitacji?

PARTNER DODATKU:



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Polskie stanowisko ciężkiego karabinu maszynowego pod Miłosną, sierpień 1920; Narodowe Archiwum Cyfrowe

Kazimierz Krajewski

Czy było nią męstwo polskiego żołnierza i ofiara tysięcy ochotników, idących na front często ze szkolnych ław? Czy też może geniusz dowódczy głównych autorów zwycięstwa: Józefa Piłsudskiego, Tadeusza Rozwadowskiego, Józefa Hallera, Władysława Sikorskiego i Franciszka Latinika? Z pewnością każdy z tych elementów odegrał przy wspomnianym wyborze istotną rolę – jednak nie decydującą.

Dwie wizje Europy

Znaczenie Bitwy Warszawskiej wykracza daleko poza ramy typowego konfliktu państwowego, wyznaczanego przez wzajemne antypatie czy też partykularne interesy narodowe. Było to starcie o charakterze cywilizacyjnym, w którym po jednej stronie stanęła Europa (reprezentowana przez Polskę) ze swoim wielowiekowym dorobkiem kulturalnym, naukowym, demokracją parlamentarną, prawami obywatelskimi, z drugiej zaś bolszewicka Rosja ze swoją

wizją wszechwładnego komunistycznego państwa totalitarnego, masowego terrorku i zbrodni. Konflikt ten nie miał zakreślonych granic – stanowił wręcz prelude do planowanej przez Lenina destrukcji „starego porządku” i zaprowadzenia nowego komunistycznego ładu na całym świecie.

„Rozbijając armię polską, rozbijamy pokój wersalski, na którym opiera się cały system obecnych stosunków międzynarodowych – głosił on otwarcie. Gdyby Polska stała się radziecka... Pokój wersalski zostałby zburzony i cały system międzynarodowy, ustanowiony dzięki zwycięstwom nad Niemcami, runąłby”.

Przerwany front

Bitwa warszawska stanowiła przełomowy moment wojny polsko-bolszewickiej, której początek sięgał lutego 1919 roku. Wiosną i latem 1920 roku działania bojowe toczyły się na dwóch kierunkach: północno-zachodnim, gdzie wojskami sowieckimi dowodził Michaił Tuchaczewski, i południowo-zachodnim dowodzonym przez Aleksandra Jegorowa (komisarzem był tu Józef Stalin). 27 maja 1920 roku Armia Czerwona roz-

poczęła ofensywę na odcinku południowym (Front Południowo-Zachodni na Ukrainie, w skład którego wchodziły 12 Armia Wołskanowa, 14 Armia Mołczakowa i 1 Armia Konna Siemiona Budionnego), zmuszając wojsko polskie do opuszczenia zajętego 20 dni wcześniej Kijowa i do odwrotu. Front został przerwany, a na zapleczu wojsk polskich znalazła się Konarmia. Kolejne próby powstrzymania bolszewików nie powiodły się, siły bolszewickie zatrzymały się dopiero pod Lwowem. Tymczasem 4 czerwca 1920 roku ofensywa sowiecka ruszyła także na odcinku północnym. Siły Frontu Zachodniego podlegające Michaiłowi Tuchaczewskiemu składały się z czterech armii (3 Władimira Łazarewicz, 4 Jewgienija Siergiejewa, 15 Augusta Korka i 16 Mikołaja Sołłohuba), III Korpusu Kawalerii Gajka Bożyszczjana-Gaja (Gaj-Chana) i Grupy Mozyrskiej Tichona Chwiesina – liczących w sumie ponad 160 tys. żołnierzy w pierwszej linii. Całość sił sowieckich na „polskim foncie” wraz z zapleczem liczyła tu blisko 260 tys. żołnierzy. Tuchaczewski w swoim rozkazie wydanym na dzień przed rozpoczęciem ofensywy pisał m.in. „Czerwoni żołnierze!

Wybiła godzina odwetu. Żołnierze! Nasze wojska na całym froncie przechodzą do ofensywy, setki tysięcy bojów przygotowało się do strasznego dla wroga uderzenia, wielki pojedynek zadecyduje o losach wojny narodu rosyjskiego i polskich gwałcicieli. Wojska Czerwonego Sztandaru i wojska drapieżnego białego orła stoją w obliczu śmiertelnego starcia. [...] Utopcie zbrodniczy rząd Piłsudskiego we krwi rozgromionej armii polskiej. Żołnierze rewolucji robotniczej – zwróćcie swe spojrzenie na zachód. Na zachodzie decydują się losy rewolucji światowej. Przez trupa białej Polski prowadzi droga do światowego pożaru. Na bagnietach zanieśmy szczęście i pokój pracującej ludzkości”.

Plan Tuchaczewskiego

Ofensywa podjęta przez Tuchaczewskiego na odcinku północnym spowodowała kolejny już odwrót wojsk polskich. Bolszewikom udało się zająć Wilno, Lidę, Grodno, Białystok. 31 lipca 1920 roku wojska sowieckie osiągnęły linię Kowel–Brześć–Tykocin–Łomża–Nowogród. Zatrzymanie bolszewików na linii Bugu i Narwi także nie powiodło się – została ona przełamana już 6 sierpnia 1920 roku. Cztery dni później Tuchaczewski wydał dyrektywę do uderzenia na Warszawę. Prawe skrzydło jego sił, tj. 4 Armia i III Korpus Gaja, miały nacierać na odcinku na północ od stolicy Polski – na Grudziądz i Toruń, opanować ten teren i sforsować Wisłę na odcinku Dobrzyń–Włocławek, po czym zagrozić Warszawie od północnego zachodu. 15 Armia miała sforsować Wisłę w rejonie Płock–Wyszogród. Centrum Frontu Zachodniego nacierało na Modlin (3 Armia) i Warszawę (16 Armia). Siły przeznaczone do zdobycia stolicy Polski liczyły blisko 114 tys. żołnierzy, 600 dział i 2,5 tys. karabinów maszynowych. Lewe skrzydło osłaniające tę operację stanowiła Grupa Mozyrska, posuwająca się od Włodawy w kierunku Wisły (na odcinku na północ od Dębina). W miarę przesuwania się na zachód sił bolszewickich luka pomiędzy obydwoma wielkimi związkami taktycznymi Armii Czerwonej, Frontem Zachodnim i Frontem Południowo-Zachodnim, coraz bardziej się powiększała. Ruch sił Jęgorowa przygoto-

Było to starcie o charakterze cywilizacyjnym, w którym po jednej stronie stanęła Europa, z drugiej zaś bolszewicka Rosja.

wujących się do zdobycia Lwowa utracił dynamikę – pomimo dwukrotnie wydanych rozkazów Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej (3 i 11 sierpnia), nakazujących przesunięcie Armii Konnej Budionnego i 12 Armii z odcinka lwowsko-wołyńskiego w kierunku na Warszawę. Sytuacja stawała się dramatyczna, dotychczasowe sukcesy sowieckie wywoływały przekonanie, że bolszewicy lada chwila zdobędą stolicę Polski. Do Białegostoku przybył Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, będący w istocie marionetkowym rządem polskiej republiki sowieckiej, z Feliksem Dzierżyńskim, Julianem Marchlewskim i Feliksem Konem na czele. Wraz z frontem członkowie komitetu przesunęli się następnie dalej na zachód, aż do Wyszkowa, gdzie oczekiwali zwycięstwa swoich protektorów.

Polska strategia obrony

Na mocy rozkazu nr 8358/III z 6 sierpnia 1920 roku, wydanego przez Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego, siły polskie zostały przegrupowane w trzech wyższych związkach operacyjnych (frontach), w skład których wchodziło łącznie sześć armii. Front Północny dowodzony przez gen. Józefa Hallera tworzyły: 5 Armia gen. Władysława Sikorskiego broniąca odcinka na północ od Warszawy nad Wkrą, 1 Armia gen. Franciszka Latynika broniąca przedpola Warszawy na odcinku od Zegrza do Karczewa i 2 Armia gen. Bolesława Roi broniąca linii Wisły od Karczewa po Dęblin. Dodatkowo jedna dywizja, wsparta mniejszymi jednostkami ochotniczymi, chroniła przepraw na Wiśle na odcinku od Wyszogrodu po Toruń. Front Środkowy dowodzony przez gen. Edwarda Śmigłego-Rydza tworzyły: 4 Armia gen. Leonarda Skierskiego skoncentrowana w rejonie Dębina i Kocka oraz 3 Armia gen. Zygmunta Zielińskiego rozwinięta w kierunku od Kocka na południowy wschód aż do Brodów. Front Południowy pod ko-

mendą gen. Wacława Jędrzejewskiego, którego siły nie uczestniczyły w Bitwie Warszawskiej, składał się z 6 Armii gen. Władysława Jędrzejewskiego i sojuszniczej Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej gen. Michajła Omelianowicza-Pawlenki rozciągał się od Brodów po granicę z Rumunią.

10 sierpnia 1920 roku szef Sztabu Generalnego WP, gen. Władysław Rozwadowski, w myśl uzgodnień z Naczelnym Wodzem Józefem Piłsudskim przygotował rozkaz operacyjny nr 10 000 – stanowiący ostateczny plan rozegrania Bitwy Warszawskiej. Istotą koncepcji było utrzymanie za wszelką cenę pozycji na przedpolu Warszawy, przy jednoczesnym zastosowaniu uderzenia z prawego skrzydła. Przeznaczone do niego siły sformowane w grupę uderzeniową, nad którą dowództwo objął Józef Piłsudski, skoncentrowane zostały nad Wieprzem w rejonie Dębina (było to pięć dywizji piechoty i brygada kawalerii). Osobiste dowodzenie operacją przez Naczelnego Wodza podniosło morale wojska, osłabione wcześniejszymi porażkami. 13 sierpnia 1920 roku przybył on do Puław i rozpoczął inspekcję oddziałów.

Zacięte walki o Radzymin

Bitwa Warszawska rozpoczęła się właśnie tego dnia. W szerszym ujęciu składały się na nią trzy odrębne batalie – bój na przedpolu Warszawy, walki na północy nad Wkrą (w rejonie Borkowa, Nowego Miasta i Nasielska) oraz poprowadzony przez Naczelnego Wodza manewr znad Wieprza. W godzinach wieczornych 13 sierpnia 1920 roku dwie najlepsze dywizje bolszewickie rozpoczęły zmasowany atak na Radzymin, zdobywając miasto po zaciętych walkach. Przełamały tym samym czwartą – najdalej wysuniętą na wschód linię polskiej obrony. Następnego dnia, 14 sierpnia, oddziały polskiej 11 DP, obsadzającej kluczową pozycję na środkowym odcinku bitwy, musiały pod naporem

przeważających sił przeciwnika cofnąć się do obrony na odcinku Nieporęt–Rembertów. Armia Czerwona zbliżyła się do Warszawy na odległość kilkunastu kilometrów. Pod Osowem koło Radzimina 36 Pułk Piechoty Legii Akademickiej, uzupełniony ochotnikami z Warszawy, sześciokrotnie przechodził do kontrataku. Podczas jednego z nich poległ idący w pierwszej linii kapelan ks. Ignacy Skorupka. Jego śmierć stała się symbolem narodowej walki Polaków ze wschodnim barbarzyńskim najeźdźcą, a przypadające nazajutrz święto Matki Bożej – stało się dniem „cudu nad Wisłą”. Zacięte walki toczyły się o Radzimin, który przechodził z rąk do rąk. Ciężkie walki nad Wkrą w rejonie Borkowa toczyła Brygada Syberyjska wsparta siłami 9 Dywizji Piechoty. Załoga Włocławka z trudem odparła zaś atak bolszewicki. Podjazdy przeciwnika pojawiły się jednak już na lewym brzegu Wisły.

Zaskoczenie i odwrót

15 sierpnia 1920 roku siły 5 Armii gen. Sikorskiego po odparciu kilku ataków sił bolszewickich same przeszły do akcji zaczepnej. Zagon polskiej kawalerii (203 Ochotniczy Pułk Ułanów) na Ciechanów zdobył radiostację połową 4 Armii bolszewickiej, paraliżując całkowicie jej łączność z dowództwem Frontu Zachodniego, ulokowanym w odległym Mińsku. Epizod ten odegrał istotną rolę w zwycięstwie strony polskiej na północnym teatrze działań. Na środkowym odcinku zmagania nadal trwały zacięte walki o Radzimin, które całkowicie wyczerpały polskie odwody. Bolszewicy przygotowywali się do generalnego natarcia na Warszawę, wojska polskie – do kontrataku. Nieoczekiwanie akcją ze strony polskiej rozpoczął przedwcześnie, z własnej inicjatywy, por. Stefan Pogonowski, uderzając na czele I batalionu 28 pp Strzelców Kaniowskich na przeciwnika zajmującego pozycje w Mostach Wólczańskich i po jego rozbiciu kontynuując atak na Wólkę Radzyminską. Choć podczas walki Pogonowski poległ, zaskoczeni bolszewicy pomimo posiadania znacznej przewagi liczebnej poszli w rozsypkę. Akcja por. Pogonowskiego wywołała wybuch paniki po stronie przeciwnika i stała się początkiem frontального odwrotu armii czerwonej spod Warszawy. Radzimin został odzyskany, a siły

polskie gen. Latynika podjęły pościg za wycofującymi się bolszewikami.

16 sierpnia 1920 roku ruszyło polskie uderzenie znad Wieprza. Wobec kilkakrotnej przewagi skoncentrowanych na tym odcinku sił polskich, opór bolszewicki w rejonie Kocka i Cycowa został szybko przełamany. Siły Piłsudskiego rozpoczęły pościg za wycofującymi się pobitymi pod Warszawą siłami 3 i 16 Armii sowieckiej. Na północy – przejściowo inicjatywa operacyjna znajdowała się jeszcze w rękach bolszewickich. 18 sierpnia 1920 roku kawaleria Gaja wtargnęła do Płocka, ale już tydzień później jego III Korpus pokonany został przez 14 DP gen. Daniela Konarzewskiego w bitwie pod Kolnem. Podobny los spotkał inne jednostki bolszewickie operujące na północnym teatrze działań. 22 sierpnia 1920 roku pod Białymstokiem rozbito uchodzące spod Warszawy 3 i 16 Armie oraz część Grupy Mozyrskiej (600 zabitych i rannych, 8,2 tys. jeńców). Spóźniony ruch sowieckich sił Frontu Południowo-Zachodniego został zatrzymany pod Zamościem i zakończył się porażką Armii Konnej Budionnego w bitwie pod Komarowem.

Ostateczny cios

Ostatnim akcentem zwycięskiej dla Wojska Polskiego Bitwy Warszawskiej było przejście III Korpusu Gaja do Prus Wschodnich 25 sierpnia 1920 roku. Bolszewicy stracili w niej 200 dział, 1000 cekaemów, blisko 70 tys. jeńców i 80 tys. internowanych w Prusach Wschodnich, liczba poległych nie jest oszacowana, ale sięgała wielu tysięcy żołnierzy. Po stronie polskiej poległo 4,5 tys., rannych zostało 22 tys., a za zaginionych uznano 10 tys. żołnierzy.

Wojna z Rosją Sowiecką trwała jednak nadal. 14 września 1920 roku ruszyła zwycięska ofensywa polska w Małopolsce Wschodniej. Sześć dni później na odcinku północnym rozpoczęła się polska operacja określana jako Bitwa nad Niemnem, zakończona klęską sił sowieckich. Wyzwolono wówczas z rąk bolszewików Grodno, Oszmianę, Baranowicze, Lidę, Nieśwież. Wojska polskie 14 października dotarły aż do Mińska Litewskiego i Słucka. Działania wojenne zakończyło zawieszenie broni podpisane w Rydze, które weszło w życie 18 października 1920 roku. ■



Trudno nie postrzegać znaczenia Bitwy Warszawskiej w kontekście zagrożenia całej bez mała Europy ze strony skrajnych działaczy lewicowych, mogących liczyć od momentu zwycięstwa rewolucji październikowej na stałe wsparcie ze strony bolszewików. Mimo iż ich motywacje początkowo nie zawsze były zgodne z wizją przywódców Rosji sowieckiej, sukcesywnie dryfowały jednak w kierunku wspólnego frontu przeciwko wszystkim rządóm reprezentującym stary porządek i europejską cywilizację.

Tomasz
Łabuszewski

Już w styczniu 1918 roku doszło do wybuchu wojny domowej w Finlandii. Uprzemysłowane południe kraju opanowane zostało przez „Czerwoną Gwardię” wspieraną przez bolsze-



Europa w ogniu rewolucji

MARSZ BOLSZEWICKIEJ REWOLTY PRZEZ KONTYMENT

wików, podczas gdy rolnicza północ z tzw. Białą Gwardią znalazła wsparcie u Niemców.

Rewolucja po fińsku

W Helsinkach proklamowana została Fińska Socjalistyczna Republika Radziecka z Radą Ludową jako władzę wykonawczą. W końcu stycznia 1918 roku Czerwona Gwardia rozpoczęła ofensywę przeciwko „białym”, która zakończyła się niepowodzeniem. Umożliwiło to stronie przeciwnej przejście do kontrofensywy – zwłaszcza że uzyskała ona pomoc blisko 15-tysięcznego kontyngentu niemieckiego (w tym Dywizji Bałtyckiej dowodzonej przez gen. Rudigera von der Goltza), a także 1,5-tysięcznego legionu polskiego rtm. Stanisława Bogusławskiego i ochotników szwedzkich. W połowie kwietnia „białym”, dowodzonym przez gen. Carla Gustawa Mannerheima (nota bene b. generała armii carskiej), udało się odbić z rąk „czerwonych” Helsinki. Ostatecznie wojnę domową zakończyło zdobycie 15 maja dawnej bazy rosyjskiej w Ino na Przesmyku Karelskim. Kosztowała ona życie ponad 30 tys. Finów (w tym ponad 25 tys. po stronie „czerwonych”, ponad 5 tys. po stronie „białych”). Przywódcy FSRR zbiegli do Rosji, gdzie w 1919 roku

utworzyli Fińską Partię Komunistyczną, realizującą odtąd przykładowie linię Moskwy.

Estońska Komuna Ludu Pracującego i jej działania wywrotowe

W Estonii już od rewolucji lutowej 1917 roku bolszewicy zaczęli zdobywać znaczne wpływy. Ich ukoronowaniem stało się przejście władzy w końcu października 1917 roku przez Komitet Wojskowo-Rewolucyjny. Ofensywa niemiecka na froncie wschodnim zmusiła ich wprawdzie do tymczasowej ewakuacji. Już w listopadzie 1918 roku, po wycofaniu się wojsk niemieckich, do Narwy wkroczyły jednak na powrót oddziały Armii Czerwonej. Tam też proklamowana została Estońska Komuna Ludu Pracującego. Stopniowo poszerzała ona zasięg swojego terytorium (nigdy jednak nie opanowała stolicy kraju – Tallina).

Komuna Północy, lokalny organ partii komunistycznej, otwarcie głosiła: „Musimy wybudować pomost łączący Rosję sowiecką z proletariackimi Niemcami i Austrią. [...] Nasze zwycięstwo połączy rewolucyjne siły Europy Zachodniej z siłą Rosji, dając powszechnej rewolucji społecznej moc nie do pokonania”.

Na początku 1919 roku estońskie siły niepodległościowe, dzięki wojskowemu i materiałowemu wsparciu Wielkiej Brytanii, przeszły do kontrofensywy, doprowadzając w ciągu kilkunastu dni do wyzwolenia całego kraju z rąk bolszewików. Władze Estońskiej Komuny Ludu Pracującego znalazły wówczas schronienie w Rosji sowieckiej. Stamtąd animowały działania wywrotowe. Ich kulminacją była próba rewolty komunistycznej podjęta w grudniu 1924 roku. Działające na zlecenie Moskwy bojówki Komunistycznej Partii Estonii opanowały wówczas dwa dworce oraz siedzibę poczty w Tallinie. Nie doczekały się jednak wystarczającego szybkiego wsparcia ze strony Armii Czerwonej i musiały skapitulować wobec sił rządowych.

Ucięte marzenia o Łotwie

Równie duże wpływy udało się uzyskać komunistom na Łotwie. W grudniu 1918 roku opanowali oni dzięki wsparciu Rosji sowieckiej prawie cały kraj i proklamowali w Rydze powstanie Łotewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Dopiero dzięki wsparciu wojsk niemieckich udało się wiosną 1919 roku łotewskim siłom niepodległościowym odzyskać kontrolę nad stolicą kraju. Najdłużej komuniści

utrzymali się w regionie Łatgalii, z którego zostali wyparci dopiero dzięki wsparciu sił polskich w 1920 roku.

Polacy odbijają Wilno

Wpływowi komunistów nie oparła się i Litwa. W sierpniu 1918 roku w Wilnie doszło do utworzenia Komunistycznej Partii Litwy i Białorusi. Cztery miesiące później, działając na zlecenie Moskwy, jej działacze proklamowali utworzenie własnego (niezależnego od istniejącego już rządu litewskiego – tzw. Taryby, czyli Rady Ludowej) Tymczasowego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Włościańskiego. 16 grudnia 1918 roku ogłosił on powstanie Litewskiej Republiki Rad, uznanej już trzy dni później przez Radę Komisarzy Ludowych w Moskwie. Pozwoliło to Armii Czerwonej przejść z pomocą miejscowym rewolucjonistom i zająć Wilno, Szawle, Birżę, Możejki tuż po wycofaniu się z nich sił niemieckich. Na opanowanych terenach proklamowali powstanie Radzieckiej Socjalistycznej Republiki Litwy i Białorusi (tzw. Litbief). Najprawdopodobniej, według

tego samego scenariusza, cała Litwa do stałaby się pod wpływem bolszewickie, gdyby nie decyzja niemieckich władz wojskowych, które wstrzymały dalszą ewakuację, pozostawiając w swoich rękach m.in. Kowno. Uratowało to faktycznie niepodległość Litwy. W kwietniu 1919 roku siły polskie odbiły Wilno, co doprowadziło do upadku władze sowieckiej Litwy. Jej działacze, podobnie jak to miało miejsce na Łotwie, w Estonii i Finlandii znaleźli schronienie w Rosji sowieckiej.

Radzieckie Węgry i Słowacja

Szczególne miejsce na mapie rozlewających się w Europie rewolucyjnych rewolt zajęły Węgry. Mechanizm radykalizacji społecznej wynikający z powszechnego odczucia upokorzenia i klęski wojennej oraz narastających trudności gospodarczych był tu podobny jak w Niemczech. Dochodził do tego postępujący chaos, brak wydolności struktur państwowych oraz poczucia bezpieczeństwa. Dodatkowym czynnikiem – jak się okazało, przesądzającym o zwycięstwie rewolucji na Węgrzech – było środowisko jeńców

węgierskich pozostających w niewoli rosyjskiej. Liczyło ono około 600 tys. żołnierzy i od rewolucji lutowej 1917 roku poddane było stałej agitacji komunistycznej. Jak się okazało – bardzo skutecznej, o czym świadczył udział około 80 tys. Węgrów walczących w wojnie domowej w Rosji w szeregach Armii Czerwonej. Reszta – po zwolnieniu z obozów jenieckich powróciła na Węgry, stając się kołem zamachowym następujących rewolucyjnych przemian. 24 listopada 1918 roku utworzyli oni Węgierską Partię Komunistyczną, a już cztery miesiące później (21 marca 1919 roku) dzięki wsparciu socjaldemokratów Węgierską Republikę Rad (przemianowaną 23 czerwca na Węgierską Socjalistyczną Federacyjną Republikę Rad). Spośród wszystkich prób ustanowienia władzy komunistycznej w Europie (oczywiście poza samą Rosją) ta właśnie okazała się najbardziej radykalna i krwawa. Trudno było jednak oczekiwać czegoś innego, skoro jej przywódcą był nie kto inny jak Bela Kun – bliski współpracownik Lenina. Proces upaństwowienia wszelkich dóbr w radzieckich Węgrzech osiągnął

BOHATEROWIE

WARSZAWSKIEJ WIKTORII

PRYZSTANEK NIEPODLEGŁOŚĆ

JÓZEF K. PIŁSUDSKI

– WIZJONER I STRATEG

Droga Józefa Piłsudskiego do roli głównodowodzącego w Bitwie Warszawskiej była długa i kręta. Urodził się w rodzinie ziemiańskiej 5 grudnia 1867 roku w Zutowie koło Święcian. W latach 1877–1885 uczęszczał do I gimnazjum wileńskiego, następnie rozpoczął studia medyczne na Uniwersytecie w Charkowie. Nawiązał wówczas kontakt z członkami tajnej rosyjskiej organizacji rewolucyjnej Narodna Wola. Za udział w zamachu na cara Aleksandra III został aresztowany i skazany w 1887 roku na 5 lat zesłania na Syberię. W lipcu 1892 roku powrócił do Wilna. Rozpoczął wówczas działalność w ruchu socjalistycznym. Powoli stawał się zwolennikiem coraz bardziej radykalnych metod



działania – tzw. taktyki czynu – co w praktyce oznaczało dokonywanie akcji terrorystycznych. W 1905 roku doprowadził do powstania Organizacji Bojowej PPS, ukierunkowanej na prowadzenia akcji zbrojnych (likwidacyjnych i finansowych), co spowodowało rozłam w PPS – Piłsudski i większość członków OB przeszła do kierowanej przez niego Frakcji Rewolucyjnej. W 1912 roku Piłsudski wybrany został na stanowisko komendanta głównego Związku Strzeleckiego – polskiej jawnej organizacji paramilitarnej działającej w zabo-

rze austriackim. Stał również za utworzeniem Polskiego Skarbu Wojskowego. W momencie wybuchu I wojny światowej Piłsudski zdecydowany był na tworzenie polskich jednostek wojskowych (Legionów Polskich) u boku Państw Centralnych (Niemiec i Austro-Węgier). Sam objął dowództwo I Brygady. W październiku 1914 roku powołał do życia kolejną już tajną organizację wojskową – Polską Organizację Wojskową, która miała stać się dla niego zapleczem kadrowym przy tworzeniu nowych jednostek. Wobec braku gotowości uznania przez dowództwa niemieckie i austriackie legionów za wojsko polskie walczące o niepodległość kraju – Piłsudski we wrześniu 1916 roku podał się do dymisji. Rok później, przewidując przegraną państw centralnych, doprowadził do tzw. kryzysu przysięgowego legionów, które odmówiły złożenia przysięgi na wierność cesarzowi niemieckiemu. W efekcie w lipcu 1917 roku został aresztowany i osadzony w więzieniu w Magdeburgu. Powrócił z niego 10 listopada 1918 roku. Dzień później Rada Regencyjna przekazała mu dowództwo nad

poziom wręcz groteskowy, czego wyrazem był np. obowiązkowy przydział łazienek na określoną liczbę mieszkańców. W kraju zapanował niespotykany terror, którego synonimem stali się „Czerwona Straż” i „Chłopcy Lenina” – zbrojne bojówki komunistyczne, dokonujące masowych mordów na wyimaginowanych wrogach politycznych i klasowych. Niszczono zabytki i pamiątki narodowe. Zgodnie z doktryną Lenina o światowej rewolucji komuniści węgierscy starali się też wyeksportować swoją rewolucję do państw sąsiednich. W połowie czerwca 1919 roku udało się im utworzyć bliźniaczą Republikę Rad na Słowacji. Moment ten stanowił apogeum sukcesów węgierskiego eksperymentu komunistycznego. Wkrótce przeciwko rządowi Beli Kuna zmobilizowały się wszystkie państwa ościenne uczestniczące wcześniej w rozbiorach tzw. wielkich Węgieroku. Do walki włączyła się także węgierska armia narodowa dowodzona przez admirała Miklósa Horthego. Ostateczną klęskę siłom komunistycznym zadały wojska rumuńskie, które w sierpniu 1919 roku zajęły Buda-

peszt. Podobnie jak i w innych przypadkach dotychczasowi liderzy Węgierskiej Republiki Rad znaleźli azyl u matki wszystkich rewolucji – tzn. Rosji sowieckiej.

Klucz do Niemiec i Austrii

Lord Edgar Vincent D'Abernon pisał: „[...] gdyby wojska sowieckie przełamały opór armii polskiej i zdobyły Warszawę, wówczas bolszewizm ogarnąłby Europę Środkową, a być może przeniknąłby cały kontynent. W Niemczech, w każdym większym mieście ajenci komunistyczni czynili potajemne przygotowania, nakreślony był przez nich zupełnie zdecydowany program działania, liderzy obrani, lista ofiar terroru wypisana, a podziemnej tej intrydze towarzyszyć miały okrutne kaźnie i mordy”.

Najbardziej pożądanym i wyczekiwanym sojusznikiem Rosji sowieckiej były paradoksalnie Niemcy, a więc główny przeciwnik carskiej Rosji z czasów I wojny światowej. Nie dość, iż stały one za sprawnym przewrtem Lenina ze Szwajcarii do Rosji, to dodatkowo sytuacja, w jakiej znalazły się w wyniku klęski militarnej, dawała bolsze-

wikom spore szanse na rozniecenie tam właśnie komunistycznego buntu, będącego kluczem do rewolucji światowej. Upokorzone, rozchwiane brakiem zaufania do władz, ogarnięte kryzysem gospodarczym i aprowizacyjnym stanowiły doskonałą pożywkę dla najbardziej radykalnych idei. Do pierwszych wystąpień zrewoltowanych żołnierzy, a następnie robotników zaczęło dochodzić już na początku listopada 1918 roku i to w wielu miejscach jednocześnie. Wśród niemieckiego garnizonu w Kilonii, Brukseli, w Alzacji i Lotaryngii, Hamburgu, Bremie, Lubece, Monachium, Brunshwiku, i w końcu w samym Berlinie. Wszędzie tworzyły się rady żołnierskie i robotnicze, wysuwające postulaty socjalne i polityczne. Kraj zaczął pogrążyć się w coraz większym chaosie, 9 listopada abdykował cesarz Wilhelm II, a Cesarstwo Niemieckie zmieniło się w republikę rządzoną wówczas przez socjaldemokratów (nota bene kilka godzin później republikę, ale socjalistyczną proklamował Karol Liebknecht – jeden z liderów Zwierzchników Rewolucji i Związku Spartakusa). Zmiany te nie zadowolili radykalnych

wszystkimi polskimi formacjami wojskowymi, kolejnego zaś powierzyła mu też misję tworzenia rządu. 16 listopada 1918 roku Piłsudski oficjalnie ogłosił powstanie niepodległego Państwa Polskiego – Republiki Polskiej. 18 listopada – po sformowaniu gabinetu przez Jędrzeja Moraczewskiego wszedł w jego skład jako minister spraw wojskowych. 22 listopada 1918 roku na mocy własnego dekretu otrzymał tytuł Tymczasowego Naczelnika Państwa, potwierdzony następnie przez Sejm 20 lutego 1919 roku. Piłsudski był zwolennikiem koncepcji federalistycznej, nawiązującej do tradycji I Rzeczypospolitej. Pragnął też odgradzić się od Rosji sowieckiej barierą nowych państw, które stanowiłyby zaporę dla działań bolszewików. Nie do końca, jak się wydaje, dostrzegał jednak zagrożenie, jakie rodziła zwłaszcza dla nowych państw narodowych rewolucja proletariacka nieuznająca żadnych granic. Z tego też powodu nie zdecydował się na realne wsparcie sił „białych” w wojnie domowej w Rosji, uważając ich za zwolenników restytucji imperium carskiego w jego

dawnych granicach. Wiosną 1920 roku, chcąc uprzedzić spodziewaną akcję sowiecką, rozpoczął ofensywę w kierunku Kijowa. Miała ona na celu wzmocnienie niepodległych sił Ukraińskiej Republiki Ludowej. Początkowo przebiegała ona bardzo pomyślnie. Jednak już w czerwcu siły Armii Czerwonej przeszły do kontrofensywy. W ciągu kolejnych dwóch miesięcy przesunęły się o kilkaset kilometrów na zachód. Ostatecznie na początku sierpnia osiągnęły przedpola Warszawy. Ponoszone w polu klęski ściągnęły na Piłsudskiego krytykę ze strony opozycji politycznej, która domagała się jego ustąpienia. Faktycznie 12 sierpnia złożył on na ręce premiera Wincentego Witosa dymisję zarówno z funkcji Naczelnego Wodza, jak i Naczelnika Państwa, która nie została jednak przyjęta. W tym samym czasie w sztabie generalnym WP dowodzonym przez gen. Tadeusza Rozwadowskiego opracowywany był plan kontrofensywy z okolic Garwolina lub Dębłina. Ostatecznie Piłsudski zaakceptował ten drugi wariant i 16 sierpnia sam poprowadził oddziały polskie do ataku z tego kierunku. „Po

krótkiej dyskusji [z generałem T. Rozwadowskim] – pisał on – wybraliśmy jako miejsce koncentracji okolice przykryte względnie szeroką rzeką Wieprzem i oparciem lewego skrzydła o Dęblin i przykryciem w ten sposób mostów zarówno przez Wisłę, jak i przez Wieprz. Na tej podstawie wypracowany był rozkaz z 6 sierpnia, regulujący rozkład strategiczny dla wojsk do bitwy pod Warszawą”.

Zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej – mające wielu autorów, poza Tadeuszem Rozwadowskim i Józefem Piłsudskim także generałów: Józefa Hallera, Władysława Sikorskiego, Lucjana Żeligowskiego, Franciszka Latinika, Władysława Junga, oraz bohaterów z pierwszej linii – por. Stefana Pogonowskiego, księdza Ignacego Skorupkę, przyczyniło się do ugruntowania żywej do dziś legendy marszałka jako „zbawcy ojczyzny”, konsekwentnie umacniającej w następnych latach przez oddane mu środowisko najbliższych współpracowników i podkomendnych.

Tomasz Łabuszewski

działaczy lewicowych. Część z nich – należąca wcześniej do Związku Spartakusa – 1 stycznia 1919 roku (w obecności wysłannika Lenina – Karola Radka) utworzyła Komunistyczną Partię Niemiec. Jej bojówki już kilka dni później wznęciły walki w Berlinie. Na tym jednak nie koniec. W kwietniu 1919 roku, po zabójstwie socjaldemokratycznego premiera rządu Republiki Bawarskiej, do władzy doszli tam komuniści, którzy proklamowali Bawarską Republikę Rad. Została ona spacyfikowana przez wojska rządowe i oddziały Freikorpsów dopiero po kilku tygodniach (na początku maja 1919 roku). Kolejna odsłona komunistycznych rewolt w Niemczech miała miejsce w marcu 1920 roku (a więc tylko na kilka miesięcy przed Bitwą Warszawską) i objęła uprzemysłowione Zagłębie Ruhry. Jej organizatorom udało się wówczas zmobilizować do walki blisko 50-tysięczną Armię Czerwoną. Ostatnim akordem zmagania Republiki Weimarskiej z komunistyczną irredentą były starcia w Hamburgu w październiku 1923 roku.

Rewolucyjnym wrzeniem roku 1918 ogarnięta została także Austria. Tam również, po utworzeniu 3 listopada Komunistycznej Partii Austrii, już po dziewięciu dniach doszło do nieudanej próby przewrotu, spacyfikowanej przez policję i wojsko. Kolejna odsłona starć – inspirowana przez rewolucyjne Węgry – miała miejsce 15 czerwca 1919 roku, ostatnia w lipcu 1927 roku.

Agenci kominternu nie próżnowali także i w innych krajach. Doprowadzili do krwawych akcji terrorystycznych i próby przewrotu w Bułgarii (16 kwietnia 1925 roku zdetonowali podczas nabożeństwa materiały wybuchowe w cerkwi pod wezwaniem św. Niedzieli) oraz rewolty w Rumunii (na terenie Besarabii). Wszystkie one skończyły się niepowodzeniem. Wobec fiaska koncepcji otwartej rewolucji światowej Moskwa zdecydowała się na zmianę polityki i ukierunkowanie jej na powolne rozsadzanie państw Europy Zachodniej od środka. Służyć temu miały powstające już od 1920 roku partie komunistyczne – zdobywające coraz większe wpływy nie tylko w środowiskach robotniczych, ale i kręgach intelektualnych. Ich działalność subsydiowana hojnie przez partię-matkę okazała się w praktyce niezwykle skuteczna i trwała – a jej efekty widoczne są aż do dzisiaj.

Na koniec zacytujmy ponownie słowa Lorda Edgara Vincenta D'Abernon: „W komunizujących ośrodkach Europy początkowe powodzenie bolszewików wywołało w pierwszych dniach sierpnia ogromne podniecenie. Mało kto wątpił, że Warszawa nie upadnie już przed upływem połowy miesiąca i że zwycięstwo to będzie tylko przegrzywką do triumfu bolszewizmu w Pradze i Berlinie. Zarówno we Francji, jak i w Anglii, skrajnie socjalistyczne partie zaprotestowały gwałtownie przeciw udzielaniu Polakom pomocy w obronie ich kraju, tak przez wysyłanie wojska, jak i przez innego rodzaju zasiłki”.

BOHATEROWIE WARSZAWSKIEJ WIKTORII

„ŻEBY NIC Z NICH NIE ZOSTAŁO...”

TADEUSZ JORDAN-ROZWADOWSKI

– DOŚWIADCZONY DOWÓDCA W CZASIE ZAGROŻENIA



Tadeusz Rozwadowski to w gronie autorów zwycięstwa Bitwy Warszawskiej postać zasadnicza, aczkolwiek niedoceniana. Z pewnością dysponująca najlepszym wykształceniem wojskowym i olbrzymim doświadczeniem bojowym. T. Rozwadowski urodził się 20 maja 1866 roku w Babinie w rodzinie ziemiańskiej o bardzo żywych tradycjach patriotycznych. Po ukończeniu gimnazjum we Lwowie rozpoczął zawodową

służbę wojskową w cesarskiej Armii Austro-Węgier. Ukończył Techniczną Akademię Wojskową i Szkołę Wojenną w Wiedniu. W 1913 roku był już generałem-majorem. Podczas I wojny światowej dowodził brygadą artylerii, wybitnie wyróżniając się podczas walk. W 1916 roku z racji krytyki państw centralnych oraz kontaktów z Radą Regencyjną został przeniesiony w stan spoczynku. Od 1918 roku służył już w Wojsku Polskim, tworząc Sztab Generalny WP. Następnie dowodził siłami polskimi w Małopolsce Wschodniej, odnosząc zwycięstwo nad wojskami ukraińskimi. W latach 1919–1920 był szefem Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu. Ponownie wezwany do Polski, w najbardziej dramatycznym momencie wojny polsko-bolszewickiej 22 lipca 1920 roku ponownie objął funkcję szefa Sztabu Generalnego WP i pełnił ją w czasie Bitwy Warszawskiej. Był jednym z głównodowodzących w tej batalii, odgrywając zasadniczą rolę w przygotowaniu koncepcji i realizacji polskich działań, świetnie współpracując przy tym z Naczelnym Wodzem. Świadkowie tamtych wydarzeń zapamiętali go jako człowieka tchnącego stałym optymizmem – na przekór rosnącemu zagrożeniu. W rozkazie nr 71 z 14 sierpnia 1920 roku starał się zarazić nim także swoich podkomendnych pisząc: „Bitwa dziś rozpoczęta pod Warszawą i Modlinem decydować będzie o losach dalszych całej Polski. Albo rozbijemy zupełnie dzicz bolszewicką i udaremnimy tym samym zamach sowiecki na niepodległość Ojczyzny i byt Narodu, albo ciężka niedola i nowe jarzmo czeka nas wszystkich bez wyjątku [...] Ale my stolicy nie damy, Polskę od nich oswobodzimy i zgotujemy tej czerwonej hordzie takie przyjęcie, żeby nic z nich nie zostało”. Po zakończeniu działań wojennych pełnił funkcję Generalnego Inspektora Jazdy i Generalnego Inspektora Kawalerii. Podczas przewrotu Józefa Piłsudskiego w maju 1926 roku dowodził wojskami wiernymi rządowi RP, co zdeterminowało jego dalsze losy. Aresztowany i uwięziony, przetrzymywany był w skandalicznych warunkach. Został zwolniony dopiero po roku, 18 maja 1927 roku w wyniku nacisków opinii publicznej. Miesiąc wcześniej przeniesiono go w stan spoczynku. Pobyt w więzieniu nadszarpnął jego zdrowie. Zmarł 18 października 1928 roku w Warszawie. Zgodnie z życzeniem spoczął na Cmentarzu Obrońców Lwowa.

Kazimierz Krajewski



1920

WOJNA ŚWIATÓW

W 1920 r. Armia Czerwona ruszyła na podbój Europy. **Na drodze stanęła Polska.**
Starty się dwa światy: komunistyczny totalitaryzm i europejski ład.

W **Bitwie Warszawskiej** Polacy zwyciężyli i pokrzyżowali plany bolszewickiej Rosji.
W sierpniu 1920 brytyjski minister wojny Winston Churchill powiedział:

Polska uratowała siebie własnym wysiłkiem i mam nadzieję, że uratuje Europę swoim przykładem.

WYSTAWA

12 SIERPANIA – 15 WRZEŚNIA 2020

PRYZSTANEK HISTORIA, CENTRUM EDUKACYJNE IPN
IM. JANUSZA KURTYKI, UL. MARSZAŁKOWSKA 21/25,
WARSZAWA

WOJNASWIATOW1920.PL

IPN.GOV.PL



Patronat Narodowy Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja
Dudy w Stulecie Odzyskania
Niepodległości

1920 +



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

